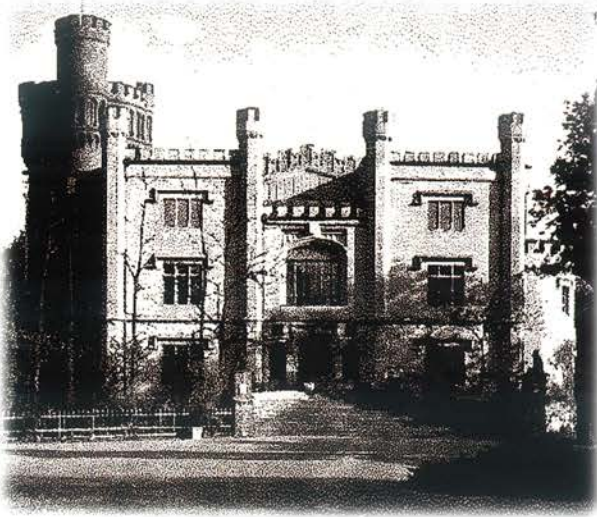


## Zbroje wracają do

# Kórnika



▲ Zamek w Kórniku

W 1946 r. Stanisław Bodniak (1897–1952), dyrektor Biblioteki Kórnickiej, tak opisywał stan zamku w Kórniku.

„Wnętrze [...] po ucieczce Niemców przedstawiało obraz niesamowitego zniszczenia: wszędzie stopy strzaskanych mebli i zabytków, szczątki rozbitych skrzyń, szkła i porcelany, walające się poniszczone dokumenty, porozrzucane książki, numizmaty i wszelkie papiery, obalone sprzęty i ich części, wyłamane i zniszczone drzwi, tektury etc. etc.”. („Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, R: 1946, z.3 i s. 317).

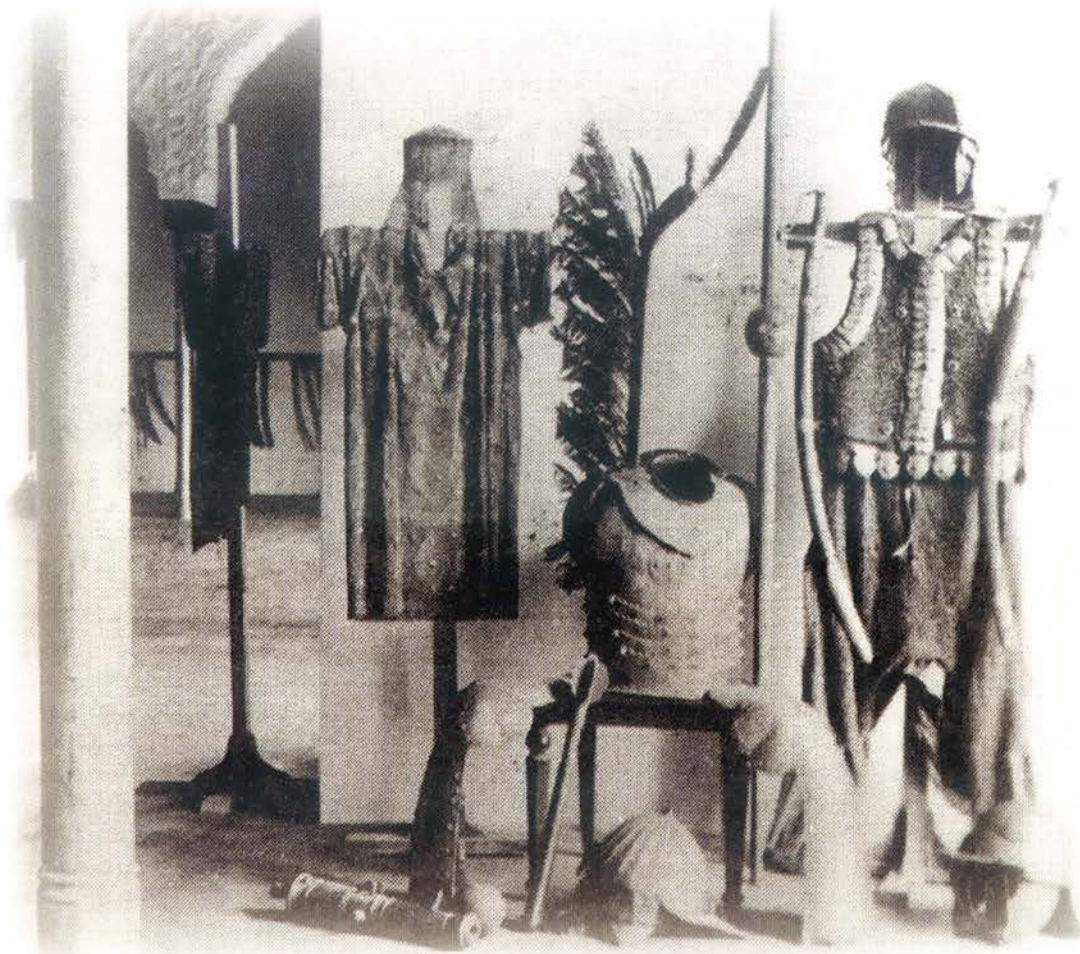
**P**

o wojnie starano się zachować lub zrekonstruować wygląd sal na podstawie przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej dokumentów. Wydatnie pomogły w zadaniu *Wspomnienia o zamku i tradycji rodowych Działyńskich i Zamoyskich* spisane przez Marię Zamoyską oraz sporządzony przez Zofię z Zamoyskich Grocholską *Inwentarz zbiorów Muzeum w Kórniku z 1924 r.*, jednak nie wszystko mogło wrócić do stanu przedwojennego – brakowało utraconych eksponatów.

Pierwsza wzmianka o Kórniku, jako siedzibie rodziny Górków herbu Łódzia, sięga drugiej połowy XIV w. Pod koniec XVI w. przeszedł on w ręce Czarkowskich, a następnie w początkach XVII stulecia Grudzieńskich, od których około 1676 r. zakupił go Zygmunt Działyński. Po bezpotomnej śmierci jego wnuka, Feliksa Szofdarskiego, syna Teofili z Działyńskich, której pierwszym mężem był Stefan Szofdarski, drugim zaś Aleksander Hilary Potulicki, oraz procesie spadkowym wygranym w 1801 r. przez Ksawerego Działyńskiego (stryjeicznego wnuka Zygmunta Działyńskiego), majątek znów powrócił do tego rodu. Wspaniały, masywny zamek, otoczony fosą i pięknym ogrodem, obecny swój wygląd zawdzięcza synowi Ksawerego Działyńskiego, Adamowi Tytusowi (1796–1861), który, wraz z żoną Celestyną z Zamoyskich, gruntownie go przebudował według projektu Karla F. Shinkla. W zamku tym znalazła

w 1828 r. swą siedzibę słynna biblioteka założona przez Tytusa Działyńskiego. W zamyśle miała to być *Bibliotheca Patria* poświęcona historii i kulturze uciemiężonego, lecz nie zniewolonego duchowo narodu. Biblioteka szybko stała się niezwykle cenną skarbnicą wiedzy i źródłem dla polskich badaczy historii i literatury ojczystej. W 1821 r. Tytus Działyński zakupił 100 rękopisów ze zbioru Kajetana Kwiatkowskiego, które niegdyś należały do biblioteki Radziwiłłów w Nieświeżu, w tym *Diariusze sejmowe z XVI w.* i rękopis *Retoryki* Kallimacha. W 1825 r. księgozbiór powiększył się kilkakrotnie, głównie o rękopisy, stare druki i polonika, dzięki penetracjom bibliotek klasztornych i zakupom dokonywanym za granicą. Ważnym elementem działalności biblioteki były prace edytorskie i wydawnicze. Rozpoczęte przez Tytusa dzieło kontynuował jego syn, a wnuk Ksawerego Działyńskiego, Jan Działyński (1829–1880). Ich to niestrudzone wysiłki legły u podstaw świetności Kórnika: odrestaurowanego zamku, wspaniałego założenia ogrodowego, bogatego księgozbioru, archiwum oraz cennej kolekcji „starożytności”. Po śmierci Jana Działyńskiego Kórnik odziedziczył jego siostrzeniec, Władysław Zamoyski (1853–1924), syn Jadwigi z Działyńskich i gen. Władysława Zamoyskiego. On to zapisem testamentowym przekazał Kórnik narodowi polskiemu, co nastąpiło w 1924 r. Opiekę nad biblioteką, zamkiem i gruntami prze-





▲ Sala Mauretańska. Fot. z 1916 r.

jęła Fundacja Zakłady Kórnickie powołana na mocy Ustawy z 30 lipca 1925 (Dz.U. RP nr 92, poz. 586). Przetrwiała ona w niezmiennym kształcie do 1949 r., jednak dekret z 1952 r., likwidujący wszelkie fundacje, przypieczętował jej los. W 1953 r. jej zasoby przejęła Polska Akademia Nauk, tworząc trzy odrębne placówki: Bibliotekę Kórnicką, Instytut Dendrologii i Zakład Doświadczalny.

*Podczas wojny część zbiorów uległa rozproszeniu, niektóre z mebli wzięto do wyposażenia mieszkania administratora, inne posłużyły do umeblowania willi Artura Greisera, namiestnika tzw. Okręgu Warty. Tam również zabrano kilka sztuk zabytkowej broni. Militaria zostały wywiezione w 1943 roku do Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu na wystawę „Deutsche Wehr im Wartheland” (R. Kąsinowska: Zamek w Kórniku s. 174). Największe straty powstały w 1945 r., gdy wkraczająca na te tereny Armia Czerwona dopełniła zniszczenia. Bezpowrotnie utracone zostały przedmioty ceramiczne, cenne tkaniny – zniszczone lub wywiezione, meble porąbane. Po przejściu frontu zaczęły grasować bandy rabusiów. S. Jasińska tak opisuje owe wydarzenia: *Wszystkie skrzynie zostały rozbite, eksponaty potrzaskane i zdeptane. Porcelana kórnicka, schowana w szafie gdańskiej w sali jadal-**



▲ Tytus Działyński, 1831 r.





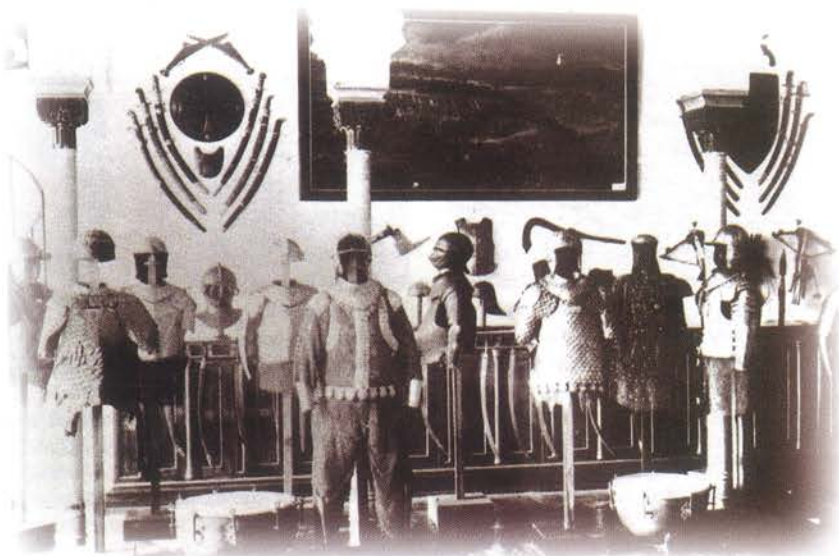
◀ Sala Mauretańska.  
Fot. Ulatowski, 1937 r.

▲ Jan Działyński

nej, została stamtąd wyrzucona i zdeptana na miazgę. Prawie wszystkie szafy gdańskie były zupełnie zdemolowane, wszystkie drzwi porozbijane, lustra i szyby potłuczone (Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji w: „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” R: 1946, z. 3 s. 315). Księgozbiór, na szczęście, nie doznał tak poważnych strat. Przepadły głównie te dzieła, które zostały wypożyczone innym bibliotekom. Zasoby biblioteki w wyniku działań wojennych i przemarszów wojsk utraciły kilkanaście rękopisów i starych druków oraz 721 rycin, w tym *Autoportret* Rembrandta, *Madonnę adorującą Dzieciątka i św. Józefa* Dürera, miedzioryty Della Belli.

Stotną częścią kórnickich zbiorów była kolekcja tzw. starożytności. Składały się na nią zabytki archeologiczne, militaria, złotnictwo i obiekty numizmatyczne. Podobnie jak w przypadku biblioteki, załącznikiem kolekcji stały się przedmioty odziedziczone po przodkach. Zbiór broni zapoczątkowały pistolety i strzelby należące do Władysława Gurawskiego, drugiego męża Anny z Radomickich, babki Tytusa Działyńskiego. Wzbogaciła ją znacząco penetracja rodzinnych majątków na Pomorzu i w Wielkopolsce oraz zakupy zarówno na aukcjach, jak i podczas przymusowego pobytu w Galicji po upadku powstania listopadowego. Kolekcja miała przypomnieć chwalebny przeszłość oręża polskiego, którego symbolem dla wszystkich były walczone pułki jazdy pancerniej i husarii, stąd zbroje karacynowe, liczne kirasy, hełmy, miszurki i kolczugi, broń biała, a nawet armaty. Spis z 1 października 1861 r. wykazywał aż 4 kompletne zbroje i 217 różnych części uzbrojenia.

R. Kašinowska ocenia: *Militaria stanowiły najbardziej zwarty zespół kórnickich starożytności i im Tytus Działyński poświęcał najwięcej uwagi. Jednak trwające w zamku do końca jego życia prace restauracyjne nie stworzyły odpowiednich warunków do ustawienia „zbrojowni”. (Zamek w Kórniku s. 152). Zapowiedzią przyszłej ekspozycji były prezentacje najciekawszych obiektów podczas corocznych wystaw ogrodniczych urządzanych przez Tytusa Działyńskiego, tradycyjnie 1 października. Kolekcja militariów była sukcesywnie powiększana przez Jana Działyńskiego. Salę Mauretańską, która miała być biblioteką, przeznaczył na pomieszczenie muzealne. Jej wygląd został utrwalony na fotografiach z lat 1910–1916 przedstawiających salę i najciekawsze obiekty. Jednak pierwszą usystematyzowaną dokumentację fotograficzną przedwojennych zbiorów zawdzięczamy historykowi sztuki, Józefie Orańskiej, pracującej od 1937 r. w Bibliotece Kórnickiej. Dzięki jej*



▲ Ekspozycja militariów w Sali Mauretańskiej. Fot. J. Orańska, 1939 r.



działalności są dla nas dostępne przekazy ikonograficzne rzeczy zagrabionych, zaginionych i bezpowrotnie zniszczonych, które przed wojną przechowywane były na zamku w Kórniku.

W ramach rewindykacji część eksponatów zostało zwróconych w 1946 r. przez władze radzieckie. Te, które w 1939 r. wyjechały na Światową Wystawę w Nowym Jorku, wróciły w 1961 r. wraz z wawelskimi arrasami. Były to: zbroja husarska, kolczuga, koncerz, dwa pistolety, ostra i karabela. Okres wojny przeczekały w Kanadzie. Na odzyskanie kolejnych eksponatów musiano czekać aż 42 lata.

7 kwietnia 2003 r. minister Rafał Skąpski, reprezentując ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, przekazał na ręce dyrektora Biblioteki Kórnickiej, prof. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego, odzyskane dzięki staraniom Fundacji „Res Publica Multithethnica” fragmenty sześciu zbroi husarskich, w tym naramiennik z końca XVII w. ośmiofolgowy, zdobiony nakładkami i rozetkami mosiężnymi, parę naramienników XVII/XVIII w. siedmiofolgowych, zdobionych lamówkami mosiężnymi i mosiężnymi nitami, szyszak husarski niekompletny XVII/XVIII w. zdobiony mosiężnymi nakładkami i nitami, tylną część obojczyka z końca XVII w. zdobionego mosiężną lamówką i mosiężnymi nitami, fragment nakarczka od szyszaka husarskiego typu podhoreckiego z końca XVII w. oraz odnalezione w Wielkiej Brytanii elementy do polskiej zbroi karaczenowej z przełomu XVII i XVIII w.: obojczyk i hełm turbanowy. Te ostatnie wymienione elementy dopełniały zbroi, która została odzyskana już w 1946 r.

Przechowywana od XIX w. na Zamku w Kórniku wykonana była z żelaza kutego przez polski warsztat płatnerski około 1700 r. Każdy element zbroi miał naniesiony białą farbą olejną numer inwentarzowy. W 1943 r. zbroja w całości została wywieziona przez Niemców na wystawę *Deutsche Wehr im Wartheland* do Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu. Gdy w 1946 r. zostały zwrócone: naplecznik, napierśnik i naramiennik, o brakujących fragmentach nic wówczas nie wiadomo. Pozostały tylko: przedwojenna dokumentacja fotograficzna z 1938 r., opisy katalogowe i zapis w inwentarzu. W 2002 r. obiekty te zostały odnalezione w angielskim antykwariacie i przy pomocy Ambasady RP w Londynie zakupione przez Ministerstwo Kultury. Z początkiem tego roku sprowadzono je do Polski. Ich stan zachowania jest bardzo dobry. Wszystkie elementy obojczyka i hełmu są oryginalne, gdyż od momentu powstania nie wymagały żadnych zabiegów konserwatorskich.

Powrót tych obiektów cieszy tym bardziej, że zaginiony turban był jedynym na świecie polskim hełmem karaczenowym, w którym część łusek ze względów dekoracyjnych została wykonana ze złoconego mosiądzu. Należy tu dodać, że polskie zbroje karaczenowe są obiektami unikatowymi. Na świecie zachowało się w całości zaledwie pięć takich jednorodnych zbroi. Dzięki odzyskaniu obojczyka i hełmu, należących przed wojną do Fundacji Zakłady Kórnickie w Kórniku, zostanie scalona szósta.

Ilustracje z: Róża Kąsinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998



▲ Szyszak husarski, XVII/XVIII w.



◀ Naramiennik, XVII w.



▶ Obojczyk, XVII/XVIII w.



◀ Hełm karaczenowy, XVII/XVIII w.